Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Pająka
na 36. posiedzeniu Senatu
w dniu 11 czerwca 2025 r.

Oświadczenie skierowane do minister kultury i dziedzictwa narodowego Hanny Wróblewskiej

Szanowna Pani Minister!

Na wystawie Muzeum Narodowego w Warszawie znalazł się obsceniczny film, a mowa tu konkretnie o wystawie „Autoportrety" prezentującej pornograficzne zdjęcia homoseksualistów, na której znalazł się m.in. zapętlony film z nagimi mężczyznami w różowych kominiarkach. Kurator wystawy wprost przyznał, że celem ekspozycji jest „oswajanie społeczeństwa z osobami homoseksualnymi".

Wystawa jest dotowana przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego kwotą 400 tysięcy zł. Tymczasem w powszechnej opinii osób, które miały okazję zapoznać się z przedmiotem wystawy, jest ona w rzeczonym zakresie oburzająca i jednocześnie stanowi złamanie prawa w świetle art. 202 kodeksu karnego, zabraniającego rozpowszechniania treści pornograficznych, gdyż: „Kto publicznie prezentuje treści pornograficzne w taki sposób, że narzuca ich odbiór osobie, która sobie tego nie życzy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch. Natomiast jeżeli odbiorcami są dzieci poniżej piętnastu lat, to wówczas kara jest zaostrzona do lat ośmiu". W moim osobistym przekonaniu skoro tego typu obsceniczna i wulgarna wystawa jest publicznie dostępna dla wszystkich, w tym również dla dzieci, to mamy tutaj do czynienia z oczywistym złamaniem prawa i koniecznością interwencji ze strony prokuratury.

Biorąc pod uwagę zarówno przedstawione wyżej argumenty, jak i atmosferę powszechnego oburzenia treścią wystawy, zwracam się do pani z zapytaniem: dlaczego na ścianach instytucji podległej resortowi kierowanemu przez panią pojawiają się „dzieła", które nie mają nic wspólnego ani ze sztuką, ani tym bardziej z kulturą, a na dodatek są dotowane poważnymi resortowymi kwotami? Nawet na stronie internetowej tychże „artystów" widnieje wytworzona przez nich informacja, że ich celem jest przemoc, w tym seksualna, oraz szerzenie antyspołecznych, anarchistycznych fantazji. Taki właśnie, szokujący, jest ich własny opis działalności. Czy w tej sytuacji Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego powinno dotować i dopuszczać tego typu treści pod dachem jednej z najważniejszych instytucji kultury w Polsce?

Z poważaniem
Andrzej Pająk
senator RP